



W grupie A w szkole XYZ uczniowie od początku kursu pracują w miarę wyrównany, efektywny sposób. Nauczyciel twierdzi, że to jego najlepsza grupa. We wtorek jeden z uczniów, Tomek, prosi o poświęcenie czasu na omówienie okresów warunkowych, z którymi czuje, że ma duży problem. W tym momencie Marcin i Agata głośno oponują („O nieeee, przestań”) i absolutnie odmawiają wzięcia udziału w takich ćwiczeniach. Tomek upiera się jednak przy swoim pomysle, namawia do niego pozostałych. W efekcie nauczyciel nie wie już, co powinien zrobić, bo w grupie pojawiły się dwa odrębne obozy.

Grupa B w firmie XYZ wydaje się nie mieć wspólnego celu, każdy z uczniów zdaje się mieć inne ambicje: Krzysiek chce uczyć się słownictwa marketingu, Tomek wyłącznie rozmawiać, Kasia ćwiczyć czasy. Uczniowie i nauczyciel nie są do końca pewni, że istnienie tej grupy ma sens. Nauczyciel realizuje swoje cele – inne niż cele uczniów, choć ci nie wyrażają sprzeciwu. Uznano wspólnie, że grupa będzie otrzymywać pracę domową, zaś testy będą nie częściej niż jeden raz w miesiącu.

W grupie C w szkole XYZ wiadomo od jakiegoś czasu, że ekspertem od gramatyki jest Monika, Aleksander ma najlepsze słownictwo i jego trzeba pytać o każde nowe słowo, za to Radek ma zawsze odrobioną pracę domową, więc jeżeli spisywać – to od niego. Kilka tygodni temu niektórzy wydawali się być podirytowanie tym faktem i delikatnie śmiali się z Radka pod jego nieobecność, teraz jednak chętnie korzystają z jego „usług”. Uczniowie są dość zgodni, otwarci wobec siebie, coraz częściej bywają jednomyślni. Wymieniają opinie na temat zakończonych zadań, mają energię w działaniu, czasem proszą o coś sami.